

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

piątek

23 lipca

1948 r.

Rok IV

Nr 201

(1107)



Taka będzie przyszłość Polski jaką nasza młodzież potrafi stworzyć

Przemówienie Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. Bolesław Bierut wygłosił na zlocie młodzieży we Wrocławiu następujące przemówienie:

Obywateli! Młodzieży polska. Rodacy z Ziemi Odzyskanych, przystępuję do was z całością Polski.

Witam was gorąco i pozdrawiam serdecznie w uroczystym dniu Święta Odrodzenia Rzeczypospolitej, w czwartą rocznicę wielkiego Manifestu Polski Ludowej!

Radośnie święci ten dzień dzisiejszy cały naród polski. Jest to radość zasłużonego triumfu ze szczodrych pól naszej pracy, z pomysłnych osiągnięć mozolnego trudu nad odbudową Polski. Jest to pulsujące w sercach przekonanie, że budowany przez nas gmach Polski Ludowej — będzie piękny, potężny i trwały, bo świadczą o tym widocznie dla wszystkich jego zręby. Odsłania je częściowo przed nami otwarta wczoraj tu we Wrocławiu Wystawa Ziemi Odzyskanych. Ale odsłania ona tylko jedną, choć podstawową i ważną stronę dorobku narodowego.

Drugą nie mniej istotną i nie mniej ważną stronę tego dorobku odzwierciedla wasz zlot dzisiejszy, młodzi przyjaciele wasza postawa, wasz dorobek ideowy i

organizacyjny, którego wyrazem był zakończony wczoraj tu we Wrocławiu kongres zjednoczeniowy i powołanie do życia Związku Młodzieży Polskiej.

Szczególnie więc podniosłem i wyjątkowe chwile przeżywałem z nami tonący w morzu sztandarów polskich prastary Wrocław. Szczególnie radosnym rozgwarem młodych głosów i pieśni szumi dziś w Polsce piękna Odra. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo święto Polski Ludowej zbiega się z radosnym świętem młodzieży polskiej. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo serdeczne wzruszenia narodu splatają się w jedno z miłością i hołdem dla tej ziemi odzyskanej, na której rodziła się i krzepła nasza wspólnota narodowa, nasza historia, nasza tradycja i kultura. Jakże głęboko wzrusza myśl, że wielka spuścizna naszych przodków, zniweczona przez niemieckiego najeźdźcę, wyzwolona braterskim orężem radzieckiego i polskiego żołnierza, znów wraca do życia! Że się odradza z ustokrotnioną mocą z serdecznego

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Antykomunistyczna kampania w USA

Foster i Dennis demaskują rząd Trumana

N. JORK, 21.7 (API). Kampania antykomunistyczna, prowadzona ostatnio w Stanach Zjedn., dosięgła szczytu, gdy w dniu wczorajszym amerykańskie władze bezpieczeństwa dokonały aresztowania 6 przywódców partii komunistycznej. Oskarżenie zawiera najbardziej fantastyczne zarzuty.

Korespondent Reutera donosi, że wcześniej w ciągu dnia wczorajszego wydano nakazy aresztowania przeciwko wielu innym komunistom, których nazwisk, ani liczby nie ujawniono.

Wszyscy aresztowani zaprotowali jak najbardziej energicznie przeciwko bezprawiu. Sąd wyzna-

czył kaucję w wysokości 5.000 dolarów za każdego aresztowanego.

W postępowych kołach amerykańskich podkreśla się absurdalność zarzutów wysuniętych przez policję bezpieczeństwa. Wskazuje się tu na fakt, że partia komunistyczna jest w Stanach Zjedn. organizacją niezbyt liczną, która w żadnym razie nie może zagrozić rządowi.

Dziś rano donoszą, że policja amerykańska poszukuje dalszych pięciu członków partii komunistycznej.

Przywódcy amerykańskiej partii komunistycznej Foster i Dennis złożyli oświadczenie, w którym określili skierowane przeciwko nim zarzuty jako prowokacyjne. Zaznaczyli oni, że akt oskarżenia stanowi amerykańską wersję pożaru Reichstagu.

Rząd Trumana — czytamy w oświadczeniu — chwycił się metod prowokacji, aby w ten sposób polepszyć szanse wyborcze Trumana. Administracja amerykańska spodziewa się, że w ten sposób uderzy również w III partię, ze względu na jej antywojenne stanowisko. Dla tych ponurych celów Truman pragnie uczynić z partii komunistycznej kozła ofiarnego. Deklaracja Foster i Dennis stwierdza, że amerykańska partia komunistyczna prowadziła rzetelną działalność dbając jedynie i tylko o dobro narodu amerykańskiego i amerykańskiej klasy robotniczej.

Charakterystyczne oświadczenie Wallace'a

Henry Wallace, omawiając aresztowanie przywódców amerykańskiej partii komunistycznej, podkreślił, że administracja Trumana dąży do nastraszenia ludności Stanów Zjednoczonych.

Wallace dodał, że rząd amerykański w sztuczny sposób stwarza „czerwone niebezpieczeństwo” dla odwrócenia uwagi opinii publicznej od swej nieudolnej polityki w Europie, a w szczególności w Niemczech.

Nowy strajk w Paryżu

PARYŻ 22.7 (API). Ponad 10 tys. pracowników prywatnych firm ubezpieczeniowych w Paryżu postanowiło dziś po południu przerwać pracę na znak protestu przeciwko zbyt wysokim kosztom utrzymania.

W ministerstwie skarbu z wyjątkiem poborców podatkowych wszystkie departamenty strajkują w dalszym ciągu.

Burza nad Norymbergą

NORYMBERGA 22.7 (API). Dziś po południu przeszła nad Norymbergą gwałtowna burza powodując zawalenie się wielu domów uszkodzonych bombardowaniem. Wicher który osiągnął szybkość 100 km na godzinę wyrwał ogromne drzewo z korzeniami przenosząc je o kilkadziesiąt metrów.

W mieście przerwany został ruch. Ulewny deszcz zalal domy, położone na niższych obszarach.

Andre Marie — następcą Schumana

Partia komunistyczna wzywa Francję do utworzenia rządu zaufania mas pracujących

PARYŻ, 22.7 (PAP). Prezydent Republiki Auriol, powierzył b. ministrowi sprawiedliwości w rządzie Schumana, radykałowi Andre Mariemu — misję utworzenia nowego gabinetu. Marie przystąpił natychmiast do rozmów z przedstawicielami partii politycznych.

Marie przeprowadził w środę rozmowy z przywódcami radykalnymi

— Herriotem, Monnerville i Boisson.

Według pierwszych przewidywań dziennika „Ce Soir”, tekę ministra spraw zagranicznych miałby objąć Ramadier, zaś finansów — socjalista Moch. Innowacją polityczną ma być udział w rządzie przedstawicieli Unii Francuskiej.

Według krążących w paryskich kołach politycznych pogłosek, w nowym gabinecie ma być utworzone odrębne ministerstwo „Planu Marshalla”, na którego czele stanąłby Rene Mayer.

PARYŻ, 22.7 (PAP). Komitet centralny partii komunistycznej i parlamentarna frakcja tej partii wydały odezwę, w której m. in. czytamy:

„Ogólne niezadowolenie mas ludowych wywołało rozkład i upadek rządu Schumana, Mayera i Mocha. Robotnicy, chłopcy, urzędnicy państwowi i klasy średnie mają dość polityki nędzy i ruiny, gniebiającej ich i nie troszczącej się o interesy republiki.

Debata nad niedostateczną redukcją kredytów wojskowych podkreśliła przede wszystkim brak prawdziwej doktryny obrony narodowej wśród ludzi i ugrupowań politycznych, usiłujących oddać Francję w ręce imperialistów amerykańskich co grozi wciągnięciem kraju w nową katastrofę.

Rząd przestaje istnieć w chwili, kiedy napięta sytuacja międzynarodowa wywołuje żywe niezadowolenie wszystkich Francuzów, milujących wolność i pokój.

Jednostronne uchwały konferencji londyńskiej, ratyfikowane przez Zgromadzenie Narodowe nikłą wężkością 8 głosów, wydają spodziewane rezultaty. Zamiast bezpieczeństwa i odszkodowań dla Francji, sojuszu z Niemcami zachodnimi i bieżącej w nieznane za podlegaczami wojennymi.

Francuska partia komunistyczna uważa, że jest jeszcze możliwe obranie innej drogi oraz ustanowienie demokratycznej i pokojowej polityki francuskiej, opartej na ścisłym przestrzeganiu niezależności narodowej. W tym celu konieczne jest utworzenie rządu unii demokratycznej, mającego zaufanie mas pracujących i ludu, opierającego się na zdecydowaniu na narodzie, w celu wprowadzenia w życie programu ocalenia narodowego.

Obchody Święta Odrodzenia Polski

w Pradze i w Bratysławie

Dekoracja działaczy czechosłowackich

PRAGA 22.7 (PAP). W dniu święta narodowego 22 lipca ambasador R.P. w Pradze dr. J. Olszewski udekorował w imieniu Prezydenta R.P. wielu wybitnych działaczy czechosłowackich na polu kulturalnego zbliżenia czechosłowacko-polskiego, wygłaszając przy tym krótkie w serdecznym tonie utrzymane, przemówienie. Z czeskiej strony na przemówienie odpowie-

dział prezes Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Pradze dr. Józef Beczka.

W godzinach wieczornych dnia 22 lipca w ambasadzie odbyło się uroczyste przyjęcie na którym obecni byli przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego Czechosłowacji.

BRATYSŁAWA 22.7 (PAP). W przeddzień święta narodowego Pol-

ski odbył się w Bratysławie uroczysty koncert urządzony przez Towarzystwo Przyjaźni Słowacko-Polskiej. Na koncercie tym oprócz przedstawicieli konsulatu R.P. w Bratysławie obecni byli: przewodniczący rady pełnomocników rządu dla Słowacji dr. Husak, wiceprezes Słowackiej Rady Narodowej Granatier, oraz pełnomocnik przemysłu państwowego dr. Soltesz, który wygłosił w czasie koncertu okolicznościowe przemówienie.

Tajemnicze kulisy zamachu

na Togliatti'ego

Pallante „chory umysłowo”

RZYM 21.7 (API). Rewelacyjne szczegóły, odsłaniające kulisy zamachu na Togliatti'ego, przynosi wczorajsza „Unita”.

Dziennik stwierdza, że prasa rządowa rozprowadza wersję, jako by Pallante, który dokonał zamachu na Togliatti'ego, nie miał współników i nie był przez nikogo inspirowany. „Unita” cytuje oświadczenie naocznego świadka zamachu, mieszkańca Rzymu, Ruggero de Schiena, który zauważył jak bezpośrednio przed zamachem jakiś nieznamy osobnik w popielatym ubraniu dał znaki mordery, a następnie odjechał samochodem.

Dziennik stwierdza następnie, że policja wie o zeznaniach tego świadka, że zakazała mu mówić o tym komukolwiek. Koła parlamentarne zwracają uwagę na fakt, że zbrodniarz oczekiwał na Togliatti'ego dokładnie przy tym wejściu do parlamentu, którym zaw-

szę wychodził Togliatti.

Włoskie władze usiłują przedstawić zamach na Togliatti'ego jako nieobliczalny czyn chorego osobnika, w celu ukrycia odpowiedzialności, kół które wynajęły płatnego mordercę.

Układ żydowsko - arabski

Terytorialny podział Jerozolimy

JEROZOLIMA 22.7 (API) Przedstawiciele żydowscy i arabscy pod-

pisali dziś układ określający granice ich terytorialnego stanu posiadania w Jerozolimie. W chwili wejścia w życie zawieszenia broni, które nastąpiło w sobotę. Układ przewiduje kontrolę nad pasem neutralnym i inne zarządzenia dotyczące rozejmu.

Żydzi i Egipcjanie opracowują również układ, dotyczący południowych granic w Jerozolimie. Oczekuje się iż zostanie on podpisany najpóźniej w ciągu dwóch dni.

Powódź w Meksyku

MEKSYK 22.7 (API). W dniu wczorajszym Meksyk, mimo swego położenia 2300 m nad poziomem morza był całkowicie zalany, skutkiem ulewnych deszczów padających od kilku dni. Woda w niektórych dzielnicach zalała ulice do wysokości 1 metra. Sklepy i mieszkania parterowe nie mówiąc już o piwnicach.

Słowa, których polska młodzież nie zapomni

Z przemówienia prezydenta RP

(Dokończenie na str 2)

wysiłku całego narodu! I że w tym wysiłku przodują wielotysięczne szeregi młodych budowniczych, kroczących dziś z pieśnią ulicami Wrocławia!

Młodzi przyjaciele! dwa lata temu, w Święto Odrodzenia, spotkaliśmy się na pierwszym wielkim zlocie młodzieży w Warszawie. Świąciliśmy wówczas pierwszy sukces podjętej przez nas wspólnie odbudowy naszej bohaterkiej stolicy, zniszczonej okrutnie przez wroga. Maszerowaliśmy wówczas z dumą przez odbudowany most im. ks. Poniatowskiego. Hart i siła, która była wówczas z szeregów młodzieży wcieliła się w następnych latach w czyn. Jaką ocenę wynieść należy z dzisiejszego przeglądu waszych szeregów, z wspólnego naszego dorobku ogólnonarodowego za minione dwa lata?

Możemy stwierdzić śmiało, że siły wasze wzrosły, że wzrosła wewnętrzna moc Polski Ludowej, a dorobek naszego wysiłku ogólnonarodowego we wszystkich dziedzinach naszego życia zwiększył się wielokrotnie.

Dowodem wzrostu sił młodzieży polskiej

jest nie tylko większa liczebność jej szeregów, ale jej większa zwartość wewnętrzna, uwieczniona dziś zjednoczeniem młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych. Zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej — to doniosły czynnik wzrostu sił nie tylko młodzieży, ale i całego ludu pracującego Polski, gdyż młodzież zjednoczona, zorganizowana, zwraca, ułatwia i zabezpiecza jednolitą działalność wszystkich najczynniejszych, a najbardziej ofiarnych, przodujących w nauce, w walce, w pracy, w odbudowie kraju warstw ludu pracującego. Jedność działania w walce społeczno politycznej, czy w pracy wychowawczej wśród mas jest nie mniej doniosłym warunkiem pomyslnego wykonania zadań, jak jednolite działania u armii jest pod stawowym warunkiem jej zwycięstwa w bitwie. Wiemy, że zjednoczenie organizacyjne młodzieży Polski jest odbiciem procesu konsolidacji ideowej w całym kraju, jest odbiciem wielkiego procesu jednoczenia się sił ludu pracującego dla szybszej odbudowy Polski Ludowej, dla utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy w kształtowaniu szczęśliwego i sprawliwego ustroju społecznego

Jedność młodzieży niewątpliwie będzie miała doniosłe skutki w dalszym rozwoju, w pracy, w nauce, w całym życiu młodzieży polskiej.

Po pierwsze: podniesie autorytet i wpływ zorganizowanych, przodujących i najbardziej ideowo wypróbowanych kadr Związku Młodzieży Polskiej na całą młodzież pracującą w miastach i szczególnie na młodzież wiejską.

Po drugie: spotęguje jej inicjatywę, zapał i entuzjazm twórczy w nauce, w walce społecznej i w pracy codziennej.

Po trzecie: przyspieszy i wzbogaci procesy dojrzewania świadomości politycznej, wiedzy ogólnej i ofiarności społecznej mas młodzieży, przyczyni się do podniesie-

nia jej poziomu ideowego.

Dlatego też cała Polska wita z radością doniosły fakt zjednoczenia organizacyjnego młodzieży polskiej.

Jedność młodzieży ułatwi wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań, jakie historia włożyła dziś na barki naszego pokolenia.

Jakież są te zadania?

Jest to zadanie wyrównania jak najżybciej kilkudziesięcioletniego zacofania w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego kraju w porównaniu z przodującymi krajami. Jest to zadanie rozbudowy naszego przemysłu, przekształcenia Polski z kraju wytwarzającego głównie surowce i produkty rolne, w kraj produkujący nowoczesne, precyzyjne maszyny, narzędzia i aparaty, ułatwiające pracę człowieka, podnoszące wielokrotnie wydajność jego wysiłku, nie można tego osiągnąć bez opanowania najnowszych zdobyczy wiedzy, bez przyswojenia sobie nowoczesnych metod produkcji, nowoczesnych postępów nauki i techniki. Nie można tego osiągnąć bez rozbudowy naszej metalurgii, bez nowych, wielkich zakładów hutniczych, bez nowych potężnych zakładów przemysłu chemicznego, bez intensywnego wykorzystania naszych źródeł i baz energetycznych, bez prze kształcenia naszych bogactw i zasobów węglowych w energię elektryczną, bez rozbudowy naszych kolei i portów, bez usprawnienia naszych rzek. Nie można wyrównać naszego zacofania bez unowocześnienia naszego rolnictwa, bez znacznego podniesienia poziomu kultury agrotechnicznej, bez zaopatrzenia go w nawozy, maszyny i nowoczesne narzędzia rolnicze, bez mechanizacji i usprawnienia dzisiejszej ciężkiej pracy. Rolnika, bez wydatnego pomnożenia planów tej pracy. Nie można unowocześnić rolnictwa bez rozbudowy produkcji traktorów, samochodów i najnowszych maszyn rolniczych, bez elektryfikacji wsi, bez ulepszenia nawierzchni dróg i transportu.

Niepodobna tego urzeczywistnić bez likwidacji wielowiekowego zacofania i ciemnoty, bez usunięcia istniejącej przepaści między poziomem życia wsi i miasta, bez wielkiej rewolucji kulturalnej, bez wydatnego podniesienia dobrobytu wiedzy i kwalifikacji całego ludu pracującego.

Cóż trzeba zrobić, aby wykonać tak olbrzymie zadania? TRZEBA PO PIERWSZE UCZYĆ SIĘ I UCZYĆ!

Czerpać z całą chłonnością młodego umysłu i młodego serca z wielkiej skarbnicy wiedzy ludzkiej. Codzienna praca, wytrwałość, hartem zdobywać krok za krokiem coraz wyższy i wyższy poziom wykształcenia. Nie zrażać się trudnościami. Nie tylko w szkole, ale i w domu, nie tylko indywidualnie, w samotności, ale i zbiorowo, w zespole, w organizacji, w płodnej wymianie myśli poznawać prawa, rządzące przyrodą i życiem społecznym człowieka, siewać myślą ku prawdzie, docierać do prawdy śmiało i wytrwale. Tylko przy takim stosunku do wiedzy można zdobyć nowoczesne wykształcenie zawodowe i społeczne, uzyskać wysoką kwalifikację, zostać świadomym i wartościowym współtwórcą lepszej przyszłości Polski.

Trzeba — po drugie — pomagać sobie wzajemnie

Przecież cały swój rozwój od stanu dzikości i barbarzyństwa aż do szczytów cywilizacji człowiek zawdzięcza więzi społecznej, wspólnej pracy i walce i o opanowanie sił przyrody, walce społecznej o coraz doskonalszy i sprawliwszy ustrój.

TRZEBA WIĘC KSZTAŁCIĆ WE WŁASNYM SERCU I WY-

CHOWAĆ WŚRÓD OTOCZENIA POCZUCIE WIĘZI SPOŁECZNEJ, ZASADY WSPÓŁDZIAŁANIA I SOLIDARNOŚCI, OBOWIĄZEK pomocy wzajemnej w nauce, w pracy w organizacji, w życiu prakty-

Tylko przez solidarne współdziałanie całego ludu pracującego można wypełnić wielkie historyczne zadanie przebudowy Polski w kraj przodujący, w kraj wielko-przemysłowy, w kraj nowoczesnej nauki i techniki, w kraj sprawliwego ustroju społecznego. Tylko przez solidarne współdziałanie międzynarodowe wszystkich ludzi pracy w nieugiętej walce społecznej zmienić można oparty na krzywdzie kapitalistycznej ustrój wyzysku, torować drogę pełnemu wyzwoleniu człowieka.

Tylko na tej drodze można będzie wypieścić tyranii imperialistycznej, drapieżne dążenia do podbojów wojennych, do niewolnictwa, do pohańbienia człowieka przez zwyrodniały system wyzysku i ucisku mas pracujących.

Trzeba wreszcie kształcić w sobie i w innych siłę charakteru, hart ducha ofiarności i wolę do walki o sprawliwość społeczną. Niepodobna wypełnić wielkich zadań społecznych, o których mówię, bez wytrwałej pracy nad samym sobą, bez ugruntowania zasad moralności, partej na sprawliwość społecznej i solidarności, bez zahamowania swej siły woli i charakteru.

Bierzcie wzór z najlepszych

Młodzież ma w sobie wiele talentów i zamiłowań twórczych, ma też nagromadzone doświadczenie niedawno przebytej twardej walki z na jeżdżca i zdobyty w tej walce hart bojowy. Setki i tysiące młodych bojowników oddało życie za Polskę w oddziałach partyzanckich, na barykadach Warszawy, w szeregach regularnej armii polskiej, w zwalczaniu podziemnej akcji wrogów Polski Ludowej.

Setki tysięcy spośród tych, którzy przeżyli, przeszło przez plomień tej walki. Najdzielniejsi, najbardziej ofiarni, biorą dziś czynny udział w naszym życiu państwowym, politycznym i społecznym, są najbardziej aktywnymi budowniczymi Polski Ludowej. Bierzcie wzór z najlepszych. Pamiętajcie też, że każdy z was musi być wzorem dla swych rówieśników i dla młodzieży od siebie.

Największą szkołą człowieka jest jego otoczenie, jego życie, jego czyn i jego praca. Może on przynosić pożytek społeczeństwu lub wyrządzać mu niepowetowaną szkodę, może przyczynić się do wzrostu sił Polski, albo też siły jej osłabić, może przyspieszyć lub hamować rozwój nie tylko jednostki, ale i całej gromady. Oto — o czym nie powinniście nigdy zapomnieć zarówno w szkole jak i w pracy, w warsztacie, w fabryce, we wsi rodzinnej i swojej organizacji, jak również w domu rodzinnym, wśród młodszych braci i siostr.

Pamiętajcie, że złe wychowanie wpajał nam od dzieciństwa stary zmurszały ustrój społeczny.

Spuścizna starego ustroju

Wciąż jeszcze ciąży na nas spuścizna starego, kapitalistycznego ustroju, opartego na krzywdzie ludzkiej i pohańbieniu człowieka przez nędzę, ciemnotę, zacofanie, przesady przez chciwość, zawiść i złe namiętności. Ten właśnie ustrój wyzysku rozdził rozkład moralny i dziecinny, rozdził faszyzm i hitleryzm, a dziś rodzi pod żęgaczy wojennych i zaborców imperialistycznych

Kto chce budować lepszy ustrój społeczny, musi walczyć z tą złą spuścizną zawsze i wszędzie, w życiu społecznym i w swym życiu osobistym, w szkole i w warsztacie, w domu i w organizacji. Wzory dla nowych, szlachetnych norm postępowania, czerpać powinniśmy z wielkiej skarbnicy najlepszych tradycji narodowych, z przykładów życia i pracy wielkich twórców i bohaterów naszej kultury i kultury ogólnoludzkiej, a przede wszystkim z walki wyzwoleńczej polskiego ludu pracującego, z wielkich, postępowych i rewolucyjnych ruchów społecznych, z nauki i wskazań wielkich przywódców wychowawców, którzy całe swe życie poświęcili walce o sprawliwość społeczną, o pełne wyzwolenie człowieka.

Praca i walka w Polsce Ludowej wyłania i kształtuje nowe twórcze i płodne formy życia zbiorowego.

Służba Polsce

Do nich należy niewątpliwie powstała z inicjatywy młodzieży polskiej nowa organizacja obowiązku współuczestnictwa w odbudowie kraju „Służba Polsce”, a wkrótce nowy, trzeci 25 tysięczny zespół junaków wleje się znowu w jej szeregi na przeciąg dwóch miesięcy.

cznym i w walce o przyszłość kraju, o sprawliwość społeczną. Szlachetne uczucia patriotyzmu, rodzące przepiękne czyny bohaterstwa — to właśnie głęboko odczu-ta więź społeczna i narodowa, świadomość obowiązku pomocy wzajemnej i współdziałania w obronie wolności swego kraju.

Kilkadziesiąt hufców 100 osobowych pomaga rolnikom w żniwach, 22 brygady, liczące około 1.000 chłop-ców każda, biorą czynny udział w pracy dla Polski. Junacy 5 godzin pracują, a 3 godziny dziennie szkoła się uprawiają ćwiczenia sportowe, uczestniczą w rozrywkach kulturalnych. Jest to nie tylko szkoła pracy obywatelskiej, ale i szkoła nowego kulturalnego życia, szkoła przyspo-sobienia do zawodu, szkoła wychowa-nia społecznego. Już w ciągu tych pierwszych turnusów 2 tysiące nie-piśmiennych chłopców z oddalonych zaścianków nauczyło się czytać i pi-sać. Około 18 tysięcy junaków już w tym roku pójdzie ochotniczo do szkół zawodowych i oficerskich. W brygadach odbywa się żywa praca społeczna, z inicjatywy junaków szeroko rozbudowany jest samorząd wewnętrzny i sądy koleżeńskie. Tak pracuje i rozwija się „Służba Polsce” — nowa organizacja powołana z in-cjatywy naszej młodzieży. Jest to nowa forma organizacyjna, ale nie-wątpliwie odegra ona wielką rolę w chowawczą i przyczyni się do przy-spieszenia odbudowy kraju siłami młodzieży polskiej.

Oto jak rosną nowe siły twórcze w nowym ustroju demokratyczno-lu-dowym!

Obywatelu! Uczestnij dzisiejsze-go wspaniałego zlotu! Członkowie

Młodzi Obywatelu!

Taka będzie przyszłość Polski, ja-ka wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których naród polski cze-rpać będzie soki odżywcze i potęż-niejącą moc swego odrodzenia.

Dlatego też w dniu dzisiejszego święta, które jest waszym świętem, wznoszę okrzyk: Niech żyje młodzież polska nadzieja i przyszłość Polski Ludowej!

Oto jak rosną nowe siły twórcze w nowym ustroju demokratyczno-lu-dowym!

Obywatelu! Uczestnij dzisiejsze-go wspaniałego zlotu! Członkowie

Młodzi Obywatelu!

Taka będzie przyszłość Polski, ja-ka wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których naród polski cze-rpać będzie soki odżywcze i potęż-niejącą moc swego odrodzenia.

Dlatego też w dniu dzisiejszego święta, które jest waszym świętem, wznoszę okrzyk: Niech żyje młodzież polska nadzieja i przyszłość Polski Ludowej!

Związku Młodzieży Polskiej!
W dniu dzisiejszym dniu Święta Odrodzenia Narodowego wszystkie serca i uczucia idące od nas, ludzi starszych, skierowane są ku wam, ku młodym bojownikom i budowniczym Polski Ludowej.

Wasza deklaracja ideowo-progra-mowa i wasze prawa, uchwalone wczoraj na Kongresie Wrocławskim, tchną szczerą miłością Polski i gorącym pragnieniem zdobycia dla niej, szczęścia i dobrobytu, który ma się stać udziałem wszystkich. Chcacie, aby „ojczyzna nasza była krajem wolnym, radosnym, twórczym ludzi, nie znających krzywdy, poniżenia i nieprawości”. Piękne i słuszne są też dążenia, przenika je wiara w czło-wieka i w jego przyszłość. Urzeczy-wistniajcie je w swej codziennej pracy i walce, urzeczywistniajcie je wspólnym wysiłkiem całej waszej organizacji i wysiłkiem każdego z was.

My, starsi, pomożemy wam. Wspólnym wysiłkiem zabezpieczymy swemu narodowi najpomyślniejsze warunki rozwoju, aby przodo-wał w postępie ogólnoludzkim, w walce o pełne wyzwolenie człowieka pracującego. — Walka o pełne wy-zwolenie człowieka, o najpełniejszy rozwój człowieka, to nasze wspólne prawo najwyższe, nasz cel i nasze zwołanie.

Mamy oto przed sobą piękną, wspaniałą, wolną i ukochaną zie-mię polską. Jest na tej ziemi naród dzielny, pracowity, zdolny, bezgranicznie miłujący swą Ojczyznę. Jest na tej ziemi młodzież tchnąca rado-snym zapałem i pragnieniem czynu, zahartowana w ogniu tragicznych zmagañ i walk z najeżdżcą, przodu-jącą w pragnieniu dźwignięcia wwyż wspaniałej budowlę, której na imię: Polska Ludowa.

Cóż więcej jeszcze potrzeba, aby naród nasz wysunął się na czoło wśród innych kulturalnych i twórczych narodów?

Nic więcej, prócz codziennej, twar-dej pracy i niezłomnej woli urzeczy-wistnienia naszych dążeń.

A. + P.
JOANNA SKWARCZYŃSKA
HARCERKA, UCZENNICA 8 KLASY
urodzona 12 czerwca 1935 r., zmarła tragicznie 18 lipca 1948 r.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 24 lipca (sobota) o godz. 8 rano w kościele Serca Jezusowego na Julianowie.
RODZICE, SIOSTRA I NAJBLIŻSI

Dnia 19 lipca 1948 r., opatrzony św. Sakramentami zmarł
A. + P.
HENRYK SYPNIEWSKI
Przeżywszy lat 46
członek Cechu Zegarmistrzów i Mechaników w Łodzi.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 23 lipca br., o godz. 16.30 z kaplicy emmentarskiej na Radogoszczu.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś, o godz. 7 rano w kościele Serca Jezusowego, o czym zawiadamiają
KOLEDZY I ZNAJOMI

A. + P.
WACŁAW ZYLBER
ADWOKAT, PRZEWODNICZĄCY DELEGATURY ŁÓDZKIEJ OKRĘGOWEJ RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE ODZNA-CZONY KRZYŻEM WALECZNYCH ZMARŁ PO DŁUGICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH W ŁODZI DNIA 21 LIPCA 1948 R.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dn. 23 lipca 1948 r. o godz. 9 przed poł. w kościele św. Krzyża w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza w kaplicy św. Antoniego.
Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi z kaplicy pogrzebowej przy kościele św. Krzyża na Stary Ome-n-tarz Katolicki przy ul. Ogrodowej w sobotę dn. 24 lipca r. b. o godz. 18.
Przedwczesny ten zgon stanowi niepowetowaną stratę dla Adwokatów Polskiej, z szeregów której ubywa jeden z najlepszych jej przedstawicieli, obdarzony niepospólitymi zletami umysłu i serca.
NACZELNA RADA ADWOKACKA, (

6 (IV)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:
(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego.” Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopertach zaznaczyć „Kupony książkowe”)

Łódź uczciła 4 rocznicę Manifestu PKWN

Po prostu

Jedyna i punktualna

Pod znakiem odbudowy i zjednoczenia ruchu młodzieżowego minął Dzień Odrodzenia Polski

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Niepodległości skreślił z programu uroczystości ludowe zabawy pod gołym niebem i tańce, które miały się odbyć na ulicy Piotrkowskiej z uwagi na pogrzeb harcerki.

CAPSTRZYK, JAKIEGO DOTĄD W ŁODZI NIE BYŁO

Już w wigilię obchodu Łódź przybrała odświętny wygląd. Domy przybrane flagami o barwach narodowych. Na balkonach i w oknach wystawowych ukazywały się portrety dostojników państwa oraz godła państwowe. W godzinach popołudniowych na ulice Łodzi wyjechały tramwaje, ozdobione barwami narodowymi.

Szczególne imponująco wypadł capstrzyk. O zmierzchu Plac Wolności zawiązały się licznymi oddziałami W. P. Straży Pożarnej oraz pocztami szlacheckimi Związków Zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Poczciwymi organizacjami podzieliły pomiędzy siebie teren Łodzi, by obchodzić z capstrzykiem wszystkie większe i mniejsze uliczki i peryferie.

WIENIEC NA GROBIE ŻOŁNIERZY

Dzień Święta Odrodzenia rozpoczęto w Łodzi złożeniem hołdu poległym za wolność. O godzinie 9 na Plac Katedralny przybyła delegacja Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta z wiceprezydentem m. Łodzi mgr. Sobolem na czele, która w imieniu władz miejskich i społeczeństwa Łodzi złożyła na Płycie Nieznanego Żołnierza wieniec. Ta sama delegacja udała się następnie do Parku Poniałowskiego, gdzie złożono wieniec przed pomnikiem poległych żołnierzy Armii Czerwonej.

DEFILADA WŁÓKNIARZY

Łódź gościła w dniu Odrodzenia młodzież włókienniczą, która przybyła z całego kraju na II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Włókienników. W Parku Poniałowskiego zgromadziło się kilkaset włókienników — sportowców. O godz. 10 uformowane ko-

lumny ustawiły się przed pomnikiem Armii Czerwonej.

Po złożeniu wienca włókiennicze przemarszerowały ulicą Żwirki i Piotrkowską na Plac Katedralny, gdzie złożono również wieniec na Płycie Nieznanego Żołnierza.

Po oddaniu hołdu poległym, włókiennicze przemarszerowały ulicą Piotrkowską kierując się przed gmach Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, gdzie nastąpiło otwarcie igrzysk.

Włókiennicy witano na ulicach oklaskami. Szczególnie imponująco wypadła defilada.

Premie i awanse dla pocztowców w Dniu Święta Odrodzenia

Na podwórzu urzędu pocztowego Łódź i odbyła się wczoraj uroczysta akademii z okazji Święta Odrodzenia. Zebrali się około półtora tysiąca pracowników pocztowych.

Akademii zabrał głos wiceprezes Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji. Po referacie ideologicznym nac. Ra siewicz zabrał głos urzędujący dyrektor Okręgu P. i T., p. Klimaszewski. Oświadczył on, że praca pocztowców została należycie oceniona. 43 przodowników pracy, wytypowanych przez organa związkowe, otrzymało premie pieniężne po 3000 zł. Dyrekcja Okręgu dodała od siebie premie w tej samej wysokości dla dalszych 148 przodowników pracy. Ogółem przeznaczono dla pocztowców w Łodzi 573 tys. zł. premii, a w całym okręgu — ok. 1 miliona złotych.

Dzieci z Francji nie przybyły jeszcze do Łodzi

Zapowiedziany na wczoraj przyjazd 50 dzieci Polonii Francuskiej nie nastąpił. Zatrzymane zostały one w Międzyzlesiu, na granicy polsko-czeskiej dla sprawdzenia dokumentów.

Dzieci przybędą do Łodzi dziś wieczorem. (w)

Łódź — bez dancin'ów

Wieczorem z środy na czwartek, na znak żałoby po tragicznie zmarłych 24 harcerkach łódzkich zamknięta w Łodzi wesoła muzyka tańcowa. W kawiarniach i restauracjach nie było dancin'ów, orkiestra grała muzykę poważną. (jb)

Szkoły oficerskie stoją otworem przed junakami SP

Poważny awans spotkał młodzież zrzeczoną w szeregach służby Polsce. Junacy, po odbyciu ćwiczeń w brygadach młodzieżowych, mają pierwszeństwo przy zapisywaniu się do szkół oficerskich.

RKU Łódź — Miasto zaczęła już przyjmować zgłoszenia kandydatów do szkół oficerskich różnych broni. Zgłaszający się powinni m. in. przed-

ZJEDNOCZENIE I SUKCESY

Święto Odrodzenia zbiegło się z dniem ideologicznego i organizacyjnego zjednoczenia młodzieży polskiej. Obradujący we Wrocławiu Kongres Zjednoczeniowy uchwalił statut nowej ogólnopolskiej młodzieży.

Znalazło to wyraz we wczorajszych uroczystościach w Łodzi. Na transparentach, niesionych przez defilującą młodzież włókienniczą, dominowały hasła zjednoczeniowe, a gmachy większości fabryk łódzkich zdobiły plakaty, obrazujące zjednoczenie organizacji młodzieżowych.

Drugim momentem, który podkreślono szczególnie silnie we wczorajszych uroczystościach, to powojenny dorobek Polski w dziedzinie rozbudowy życia gospodarczego i osiągnięć zdobywczych socjalnych świata pracy. A

osiągnięcia te są naprawdę imponujące.

Przemysł i górnictwo polskie w 1945 r. zatrudniały zaledwie 728 tys. pracowników, w styczniu zaś b. r. w kopalniach, hutach i fabrykach polskich znalazło pracę 1.800.000 osób. Produkcja węgla 38 mil. ton w r. 1938 wzrosła obecnie do 67,6 mil. ton. Wartość produkcji przemysłu państwowego 29,6 miliarda złotych (w złotych przedwojennych), w roku 1947 wzrasta, w r. b. do 11,6 miliardów. Nie mniej okazałe przedstawiają się dane z innych dziedzin powojennej gospodarki polskiej.

Te właśnie osiągnięcia były głównym powodem entuzjazmu i radości społeczeństwa Łodzi, które wczoraj święciło dzień Odrodzenia Polski i 4 rocznicę Manifestu Lipcowego. (jb)

W dniu 22 lipca br. — mówią dalej dyr. Klimaszewski — awansami służbowymi objęto w całym kraju 17 tysięcy pocztowców. Jest to ilość rekordowa. Jeszcze nigdy w historii Polskiej Poczty nie awansowano na raz takiej ilości pracowników. Na Łódź przypada 722 awanse, na resztę województwa — 548. Razem więc awansowano w naszej Dyrekcji 1270 osób, a więc trzecią część pracowników.

Po przemówieniu dyr. Klimaszewskiego odbyło się wręczenie premii i dekretów awansowych. Uroczystość zakończyły występy artystyczne. (O)

Ocalone harcerki z 15 „małej” — czują się dobrze. Dalsze uroczystości pogrzebowe

W dniu 22 b. m. o godz. 10 rano odbyły się dalsze uroczystości pogrzebowe tragicznie zmarłych harcerek, w których wzięły udział delegacje Harcerek i Harcerzy oraz licznie zgromadzone społeczeństwo łódzkie.

Na cmentarzu na Dołach zostały pochowane śp. dh. Teresa Sokołowska i jej kuzynka Teresa Czyżykowska, na cmentarzu na Zarzewiu śp. Eugenia, Teresa i Elżbieta Leszewska.

W uroczystościach pogrzebowych na Zarzewiu wzięła udział Naczelniczka Harcerek Dewitowa, która przybyła z Wrocławia natychmiast po otrzymaniu wiadomości o tragicznym wypadku. Nie mogąc osobiście wyrazić współczucia Rodzicom wszystkich zmarłych harcerek Naczelniczka przesyła za naszym pośrednictwem list następującej treści:

„Głęboko wstrząśnięte tragicznym wypadkiem, który okrył żalobą całą organizację Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego przesyła w imieniu własnym i całej młodzieży harcerskiej wyrazy najgłębszego współczucia.

Do dnia 22 lipca wróciły do Łodzi wszystkie uratowane harcerki z 15 „małej” LZDH z wyjątkiem dh. Teresy Sass i dh. Maciaszczyk Barbary, które przebywają w szpitalu w Słupsku. Stan zdrowia obu dziewczyn nie budzi żadnych obaw. Wszystkie dziewczęta, które wróciły czują się dobrze.

Egzaminy na Studium Wstępne Politechniki Łódzkiej

Osoby, ubiegające się o zakwalifikowanie na Studium Wstępne Politechniki Łódzkiej w r. 1948/49 powinny składać podania do Sekretariatu Politechniki, Plac Zwycięstwa 2, w terminie między 20 lipca a 20 sierpnia 1948 r.

Restauracje i cukiernie łódzkie walczą o palmę pierwszeństwa

Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Łodzi zorganizowało konkurs czystości lokalii gastronomicznych. Powołano komitet konkursowy, w skład którego (poza członkami zrzeszenia) weszli przedstawiciele Zarządu Miasta, Woj. Związku Zrzeszeń Kupieckich, Instytutu Kupieckiego, Wiedzy Zawodowej i Zw. Zawodowego Pracowników Gastronomicznych.

Konkurs rozpoczął się 15 b.m. i trwać będzie do 15 sierpnia. Placówki wyróżnione mają otrzymać nagrody w postaci dyplomów uznania Komite-

Czy znacie państwo tę anegdotkę o walce ze spóźnianiem się? Społeczeństwo zbuntowało się przeciwko chronicznemu spóźnianiu się naszych obywateli. Postanowiono zwołać zebranie z przedstawicielami wszystkich stanów i zawodów i publicznie napiętnować tę wadę, przystąpić do walki z nią. Wyznaczono datę zebrania, stworzono Komitet do Walki i pierwsze zebranie nie doszło do skutku, bo prezes i część członków... bardzo się spóźniła na to zebranie.

Jeżeli taki fakt nie miał u nas miejsca, to tylko dlatego, że nikomu dotychczas nie przyszło do głowy walczyć ze spóźnialstwem.

To wcale nieprawda, że spóźniają się tylko kobiety. Mężczyźni wcale im w tym nie ustępują. Najlepszym dowodem jest fakt, że posiedzenia M.R.N., gdzie jest znikoma ilość kobiet, rozpoczynają się z co najmniej 90-minutowym opóźnieniem.

Znałam takiego pana, który, gdy umawiał się na godz. 4, to można było pójść na 6 i wtedy czekało się tylko pół godziny.

Ale sprawa spóźniania się u nas to nie jest sprawa jednej, czy dziesięciu osób, to sprawa wymagająca nie krótkiego felietonu, ale traktatu, psychologiczno - społeczno - dydaktycznego.

Trudno doprawdy pojąć, dlaczego w innych krajach ludzie znają wartość swojego i cudzego czasu i mogą stawiać się wszędzie punktualnie, a u nas — to nie wychodzi. Dlaczego, nie mówiąc o prywatnych „randkownicach”, nie ma u nas ani jednej instytucji, nawet wśród tych bardzo poważnych, która by rozpoczynała wszelkie zebrania, posiedzenia, akademie, odczyty koncerty itp. bez opóźnienia. W tej dziedzinie wytworzyła się sytuacja, która jest błędny kołem. Organizatorzy imprez spóźniają się, bo czekają na publiczność, a publiczność spóźnia się, bo nie chce czekać zbyt długo na rozpoczęcie.

I tak miał się ten felieton zakończyć. Ale dziś zdarzyło mi się coś, co wytrąciło mnie z równowagi. Mianowicie uroczystość wręczenia odznaczeń i nagród pracownikom kolejowym rozpoczęła się co do minuty punktualnie. To jest „społeczny” wybrzyk, ale trudno, kolejarze przyzwyczajeni są podobno robić wszystko o czasie.

Jest więc jednak jedna „punktualna” instytucja w Polsce.

TER.

UPORCZYWE ZAPARCIA
ul. Piotrkowska 100, k. 200

„BAŁTYK” Kino „WOLNOŚĆ”
DZIS PREMIERA!
Film produkcji amerykańskiej
»DRAGONWYCK«
W rolach głównych:
G. TIERNEY, W. HUSTON.
Reżyser: L. MANKIEWICZ.
(K. 1332)

Kino WISŁA
WZNOWIENIE
FILMU PRODUKCJI RADZIECKIEJ
„Człowiek z karabinem”
W rolach głównych: M. STRAUCH,
M. GELOWANI, B. TENIN.
Reżyser: Sergiusz JUTKIEWICZ.
(K. 1332)

Wystawa Ziem Odzyskanych została otwarta. Onegdaj odwiedzili ją pierwsi goście — Prezydent RP, Premier, członkowie rządu, przedstawiciele państw obcych. Przez 100 następujących dni kilkadziesiąt tysięcy osób dziennie będzie odwiedzać tę przepiękną i pouczającą wystawę.

Ponad 3 miliony ludzi z całej Polski przewinie się przez Wrocław. 3 miliony ludzi obejrzy przekrój trzech latniego dorobku Ziem Odzyskanych. Zobaczy to na przykładzie budowy wystawy, która bije wszelkie rekordy amerykańskie. O niezwykłym tym tempie mówią planse, wykresy, statystyki w dziale problematycznym wystawy, która powstała w ciągu niespełnia 100 dni.

Kiedy przed miesiącem, rozmawiając z inż. Ptaszyckim, jednym z budowniczych Wrocławia, dowiedziałem się, że olbrzymi teren ulicy Świdnickiej, na którym piętrzyły się ruiny spalonych kamienic i zwwały gruzu, zostanie przed otwarciem wystawy oczyszczony, zrównany i przeobrażony w plac — nie mogłam w to uwierzyć. A teraz na własne oczy ujrzałam plac równy. Zmieniony do niepoznania. Przekształcał się o niezwykłym tempie odbudowy Wrocławia i budowy wy-

LIST Z WROCŁAWIA

Miasto polskich cudów

W miejscu, gdzie jeszcze przed trzema miesiącami były puste przestrzenie, jakieś niesamowite ruiny, a tylko gdzieś niedzicie zniszczony pawilon, dziś wznoszą się piękne budowle. Zastęga to organizatorów wystawy, architektów, plastyków, a w pierwszym rzędzie robotników. Ludzie ci pokazali całemu światu jak Polacy potrafia pracować.

U wejścia na tereny wystawy wznosi się wysoka na 104 m. Iglica i trzy łuki — to symbol wystawy Iglica symbolizuje naszą ambicję narodową — trzy łuki, trzy lata pracy narodu na tych ziemiach. W ciągu tych lat dokonano wiele, bardzo wiele. Dzięki czemu to się stało?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w Hali Ludowej. — W olbrzymiej tej hali, mogącej pomieścić 40 tysięcy ludzi, w której podczas trwania wystawy odbywać się będą wszelkie zjazdy, kongresy i

imprezy artystyczne, widnieje olbrzymi napis: „Władza dla ludu — Ziemia dla chłopów — Przemysł dla narodu — Kultura dla mas”.

Realizacja tych haseł Polski Ludowej pozwoliła nam na wykonanie olbrzymich prac na Ziemiach Odzyskanych.

Zwycięstwo Wojska Polskiego, walczącego przy boku potężnego sojusznika, zawdzięczamy powrót tych ziem do macierzy. Pierwszy pawilon na Wystawie Ziem Odzyskanych — to Rotunda Zwycięstwa, poświęcona naszej Armii i bractwu staj na Czerwonej Armii. Znajdujemy tu plastycznie pokazaną historię niemieckiego „Drang nach Osten” na przestrzeni wielu stuleci, ustawiczny napływ germańskich na ziemie słowiańskie, stałe jazdy niemieckie, walki — począwszy od Głogowa gdzie Niemcy, podobnie jak pod koniec wojny na linii o długości 1.200 km. z Polską i Czechosłowacją, a na przestrzeni zaledwie 200 km. z Niemcami —

polskie kobiety i dzieci. W Sali Zwycięstwa, w której jedna ściana jest wyłożona hełmami niemieckimi — zobrazowano za pomocą plansz i statystyk cały ogrom zniszczeń wojennych w Polsce. Dalej widzimy neonami oznaczoną „Granicę Pokoju”, granicę Odry i Nysy i dwie rzeźby prof. Bandury: prastawiana i współczesnego robotnika. Pod pierwszą rzeźbą napis: „Byliśmy na tych ziemiach” — pod drugą: „Jesteśmy”.

Następna sala obrazuje znaczenie Ziem Odzyskanych dla Polski. Zachód daje nam możliwość podniesienia o 94 proc. dochodu narodowego i daje blisko 50 proc. ogólnego eksportu Polski. Jednocześnie inne planse wskazują, jak małe znaczenie miały te ziemie dla Niemiec. Już same położenie geograficzne Śląska, graniczącego przed wojną na linii o długości 1.200 km. z Polską i Czechosłowacją, a na przestrzeni zaledwie 200 km. z Niemcami —

wskazuje na przynależność tych ziem do Polski. Pod odnośną mapą napis: „W ślepej uliczce” — tak sami Niemcy mówili o Śląsku.

W innym miejscu znajdujemy dalsze dowody polskości Ziem Odzyskanych. Na ścianie wisi piękna kopia „Przyjaciela chłopów” — pisma dla rolników, wydawanego jeszcze za dawnych, niemieckich czasów w Szczecinie. Numer nosi datę 30 marca 1851 r. Pismo było wydawane w języku polskim. To, że w sześć wieków po oderwaniu Pomorza Szczecińskiego od macierzy Niemcy mu stali dawać dla rolników wskazówki w języku polskim, świadczy chyba niezbicie o tym, że ludność tamtejsza była polska.

Jest to zaledwie znikoma część problemów, poruszanych na tzw. terenie „A” Wystawy Ziem Odzyskanych — w dziale problemowym. W jednym felietonie wszystkich tych problemów omówić nie sposób. Postaram się to uczynić innym razem oraz opisać drugą część wystawy, społeczno - gospodarczą i trzecią niemiecki wymowną i atrakcyjną — Wrocław, który oczekuje ciebie, Czytelniku.

Irena Beck.

NA CHWILĘ PRZED ODLOTEM

Musisz być ogolony — Jedno słowo: sorry — Jutro odleci drugi samolot do Londynu



Pierwsi nasi olimpijczycy są już w Londynie. Nie mieli oni zbyt przyjemnej

podróży, bo już w Warszawie musieli kilka godzin czekać na samolot, który zamiast o 8 rano wystartował dopiero przed godz. 12.

Na lotnisku w Warszawie zegnali naszych zawodników grupka działaczy sportowych. Pierwszy transport składał się z lekkoatletów, dziennikarzy (za wyjątkiem dwóch, którzy dopiero w sobotę odleciają następnym samolotem) i kierowników.

Wąsówna przed samym wyjazdem była w dobrym humorze.

— Wiem, że jest to już moja ostatnia olimpiada — zwierza się nam — Startowałam w Los Angeles i w Berlinie, a teraz przyszła kolej na Londyn. Dołożę wszelkich starań, żeby nie zrobić zawodu.

Nowakowa raczej wstrzymuje się od wypowiedzi. Zegnał ją na lotnisku mąż Henryk Nowak z Łodzi, który przybył do Warszawy razem z lekkoatletą Pawłowskim.

Łomowski skarżył się na ból nogi. Popularny Miecio namyślał się chwilę i powiada, że chyba zrezygnuje z udziału w konkurencji rzutu dyskiem.

— Wolę startować w kuli — mówi — Jeżeli uda mi się poprawić swój rekord w kuli o 20 cm, to powinienem uzyskać dobre miejsce. Dysk mam przed kula i chyba rzeczywiście trzeba będzie się ograniczyć do jednej tylko konkurencji. Zresztą zobaczymy, jak to tam będzie ostatecznie przed samymi zawodami.

Gierutto, jak zwykle, chce przedwieźć wszystkim zawodnikom. Po

bije on chyba w Londynie rekord wzrostu.

— Jestem stary lew — opowiada. — To, że jadę do Londynu, to przede wszystkim zasługa prezesa Forsyia, który namówił mnie, że bym przed Olimpiadą nie rzucał bielizny. Zmieniłem tryb życia i zabrałem się do solidnej pracy. Przyszły potem wyniki i ostatecznie zakwalifikowałem się do wyjazdu. Postaram się zachować wszelkie ostrożności, żeby nie powtórzyła się tra-

gedia z mistrzostw Europy w 1946 r. w Oslo, kiedy to po biegu na 110 mtr. przez płotki musiałem wycofać się.

Sinoradzka, która startować będzie w oszczepie, jest milcząca jak sflink.

Kolczyński poleciał samolotem dopiero jutro. Jest on jak zawsze uśmiechnięty. Karykaturzysta Zebroński czyni ostatnie pociągnięcia ołówkiem i niemal cała reprezentacja jest już ujęta w jego tece karykatur.

Ktoś wziął o jedną paczkę żywnościową za wiele, któryś z zawodników pozostawił pięknie zapakowaną koszulę. Polski Komitet Olimpijski wyznaczył na dzisiaj jeszcze jedną odprawę, która odbędzie się o godz. 18 na stadionie Wojska Polskiego, a rano o godz. 7 w sobotę druga grupa zawodników, składająca się z szermierzy, bokserów i kierowników odleci o godz. 8 z lotniska cywilnego z Warszawy do Londynu.

Jak przeżywa Warszawa wyjazd naszej reprezentacji. Wszędzie tam gdzie dotychczas mówiło się o sporcie, wyczuwa się pewnego rodzaju treść. Jest to normalny objaw u sportowców. Najmniej straszącym był mistrz Zbigniew Turski, który już zdobył dla Polski złoty Medal Olimpijski.

— Proszę zabierać jak najmniej rzeczy. Dziennikarze otrzymali specjalne zezwolenie na wywóz maszyn do pisania, aparaty fotograficzne i lornetki, proszę rejestrować przy odprawie celnej — wydaje instrukcje inż. Przeworski. Wszyscy panowie otrzymali nalepki na walizki. Na tych nalepkach trzeba wypisać swoje nazwisko i podać numer rejestracyjny paszportu olimpijskiego.

Trzeba bowiem wiedzieć, że prócz paszportu zagranicznego trzeba posiadać paszport olimpijski, który uprawnia do otrzymania bezpłatnej wizy do Wielkiej Brytanii, a w samym Londynie (na podstawie okazania tego paszportu) będzie można bezpłatnie korzystać ze wszystkich środków lokomocji.

— Nie zabierajcie panowie z sobą papierosów — powiada dyr. Forsy. Myśmy o wszystkim pomyśleli. Będziemy palić w drodze i na miejscu papierosy zabrane z kraju przez Polski Komitet Olimpijski. Każdy z zawodników otrzymywać będzie dziennie po 10 sztykietów na drobne wydatki celem kupienia pamiętek, znaczków pocztowych i innych drobiazgów.

Istnieje surowy zakaz używania napojów wysokokalorycznych. Nie wolno w Londynie żadnemu z uczestników ekipy polskiej pić piwa, ani wina, nie mówiąc oczywiście o wódce.

Trzeba przynajmniej, że ogłoszenie tego postanowienia zasmucilo wysoce niektórych naszych dziennikarzy. Po zwolnieniu jedynie masażystę zabrac ze sobą litr spirytusu, potrzebnego do okładów.

Do wioski olimpijskiej nie wolno będzie nikomu wchodzić. Porozu-

mieć się będzie można jedynie przez furty, względnie w kawiarni przy szklance soku owocowego.

Z Londynu nadchodzi meldunki, że nareszcie pogoda znacznie się poprawiła i że wszyscy zawodnicy prowadzą normalne treningi szykując się do startu.

W instrukcji Polskiego Kom. Olimpijskiego zaznaczono, że trzeba co dzień się golić, a przepraszając kogoś — wystarczy powiedzieć jedno słowo: sorry.

Jarosław Nielecki

Olimpiada włókniarzy rozpoczęta

Zacięte walki zapaśników

W dniu wczorajszym nastąpiło w Łodzi uroczyste otwarcie II Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych „Włókniarzy”. W sobotę wieczorem zawodnicy ze sztandarami zgromadzili się przed domem Związków Zawodowych, po czym z orkiestrą przeszli ulicami miasta uroczystym capstrzykiem.

Uroczystości oficjalne rozpoczęły się wczoraj rano zbiórka w Parku Poniatowskiego, po czym nastąpiło złożenie wieńca na grobach żołnierzy radzieckich. Pochód udał się z kolei przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono dwa wieńce z biało-czerwonych kwiatów, a następnie przed gmachem Prezydium Zarządu Miejskiego odbyła się defilada wszystkich uczestników Olimpiady. Oficjalne otwarcie nastąpiło przed gmachem Związków Zawodowych przy ul. Traugutta, skąd zawodniczki i zawodnicy rozjechali się na stadiony łódzkie i do miast województwa łódzkiego, gdzie rozegrano konkurencje we wszystkich dyscyplinach sportowych.

Defilada wypadła imponująco. Korowód zawodników ciągnął się około 2 km., a ludność witała sportowców — włókniarzy z entuzjazmem.

Wyniki techniczne pierwszego dnia Igrzysk przedstawiają się następująco:

Zawody lekkoatletyczne, boisko „Wimy”:
bieg 1500 m. 1) Dychto — Pabianice 4,17,2,
skok w zwyz panów: 1) Wiprzycki (Sosnowiec) 169 cm.,
rzut oszczepem pań: 1) Tarko — Sosnowiec 25,79,
rzut oszczepem panów: 1) Rytczak — Łódź 43,98. 2) Gajec (Kamienna Góra) 41,27,

rzut kulą panów: 1) Truszewski (Pabianice) 12,05, 2) Targoński (Kalisz) 11,92,

rzut kulą pań: 1) Wiśniewska — (Łódź) 9,31, 2) Jaśkiewicz (Kalisz) 8,70.

Gry sportowe — koszykówka męska: 1) Częstochowa — Kamienna Góra 15:18, 2) Bielsko — Prudnik 55:10.

Siatkówka męska: 1) Prudnik — Nowa Ruda 0:2, 2) Częstochowa — Bielsko 1:2, 3) Kamienna Góra — Łódź I 0:2, 4) Łódź II — Zgierz 0:2.

Siatkówka żeńska: 1) Bielsko — Częstochowa 0:2, 2) Żydowce — Żyrardów 2:0, 3) Zielona Góra — Łódź I 2:0.

Piłka nożna: 1) Częstochowa — Nowa Ruda 2:1, 2) Łódź I — Ka-

Wyniki najlepszych lekkoatletów europejskich

W ostatnim tygodniu lekkoatleci europejscy uzyskali wiele doskonałych wyników.

Dania: zawody kobiet: 100 m — Nielsen — 12,3, wzwyz — Iversen — 1,56, oszczep — Carlstedt — 42,17. Finlandia: maraton — 1) Hietanen — 2:31, 2) Kuriikala — 2:36:43, dzieścicobój — Tonck — 6,464 punktów, dysk — Tartanen — 48,73.

Szwecja: Eriksson rzucił młotem 54,20.

Holandia: kobiety — 100 m — Blankers — Koen 11,7, 200 m — Blankers — Koen — 24,2, 80 m pl. — Blankers — Koen — 11,5, w dal — Blankers — Koen — 5,66, wzwyz — Blankers — Koen — 1,58, kula — Panhorst — Niessink — 11,83.

Mężczyźni — 100 m — Zwaan — 10,6, 400 m — de Kroon — 49,6, 800 m — Kyste — 1,54,7, 110 m pl. — Zwaan — 14,9.

gi marynarzowi, nie mając pojęcia o anatomii i korzystając tylko z wskazówek chirurga, nadawanych z któregoś portu przez radio. Operacja się udała...

Pani Nina powtarzała wciąż szeptem wśród placu:

— Błagam, profesorze... Błagam...

Wilczur stał przez dłuższą chwilę, ze ściągniętymi brwiami.

— Podobne rzeczy czasem mogą się udać, gdy chodzi o wypadki nie skomplikowane. Lecz pytam pana powtórnie, czy uwierzy pan, by tu można było zastosować podobny system?

Kolski potrząsnął głową:

— Nie, panie profesorze. Ja w ogóle nie wierzę, by ta operacja mogła się udać. Stan chorego jest moim zdaniem, beznadziejny. Ale...

Przerwał mu głośniejszy szloch pani Dobranieckiej.

— Ale — ciągnął po chwili — moja wiara lub niewiara nie może tu wpłynąć na fakt, że istnieje możliwość uratowania pacjenta. Profesor Colleman określił ją jako szansę jedną na sto tysięcy. Jeżeli zaś pacjent oświadcza, iż jest przekonany, że w razie przeprowadzenia operacji przez pana profesora może spodziewać się znalezienia tej jednej szansy, myślę, że pan nie odmówi. Myślę, że pan nie powinien odmówić.

Wilczur jakby zaskoczony spojrzął mu w oczy:

— I dlaczego pan myśli, że nie powinienem?

Kolski odpowiedział twardo:

— Byłem pańskim uczniem, panie profesorze.

W pokoju zapanowało milczenie.

Nie ulegało wątpliwości, że słowa Kolskiego wywarły wielkie wrażenie na Wilczurze. Podeszedł do okna i wpatrywał się w krople deszczu, ściekające po czarnej szybie. Z boku przed gankiem żarzyło się czerwone, tylko światło samochodu, rzucając słaby odbłask na zabłocony numer.

Wilczur nie odwracając się powiedział:

— Czy będzie pani taka dobra, panno Łucjo, i zechce pani przygotować moją walizkę?

— Zaraz to zrobię — cicho powiedziała Łucja.

Nie zdążyła za sobą zamknąć drzwi usłyszała gwałtowny wybuch płaczu. To pani Nina upadła na kolana przed Wilczurem.

Dziękuję. Dziękuję panu — wołała, usiłując chwycić jego rękę.

— Niech że się pani uspokoi — powiedział zlamany głosem.

— Do śmierci panu tego nie zapomnę...

Uśmiechnął się ze smutkiem i machnął ręką:

— Proszę wstać i usiąść.

A zwracając się do Kolskiego, wskazał półkę na ścianie:

— Panie kolego. Tu znajdzie pan krople walerianowe.

Kolski odłożył kapelusz, który dotąd trzymał w ręku. Rozejrzał się wśród wielu flakonów i znalazłszy właściwy, odliczył do szklaneczki trzydzieści kropli, bez pośpiechu dolał wody ze stojącej na stole karafki i podał pani Ninie. Przez cały ten czas Wilczur przyglądał mu się z uwagą i jakby z namysłem. Wreszcie położył mu rękę na ramieniu i powiedział:

— Rzeczywiście był pan moim uczniem. I nie wstydzę się tego.

Kolski poczerwieniał:

— Niech pan mi wierzy, panie profesorze, że nie zasłużyłem na tak pochlebną pańską opinię o mnie.

Wilczur zdawał się nie słyszeć jego słów, zajęty swoimi myślami. Myśli zaś te musiały być nieprzeciętnej wagi, gdyż czoło profesora pokryło się głębokimi pionowymi fałdami. Nagle spojrzął Kolskiemu w oczy, spojrzeniem, w którym była decyzja:

— Przekonał mnie pan. I pojedę. Ale pod jednym warunkiem.

Kolski zlekka zaniepokoił się:

— Przypuszczam, że pani Dobraniecka zgodzi się na każde warunki:

— Tak, — tak — potwierdziła Nina. — Przyjmuję wszystkie warunki z góry.

d. c. n.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PROFESOR WILCZUR (116) POWIEŚĆ

Jeżeli operacja ma być tak trudna, że nie podjęli się jej najznakomitsi specjaliści, jakże tego może pani oczekiwać ode mnie w tym stanie? Nigdy nie byłem cudotwórcą. Jako chirurg mogłem wprowadzić szczyt siebie swoją znajomością przedmiotu i pewnością ręki, chociaż i tego niektórzy mi odmawiali. Byłbym szaleńcem, gdybym teraz, zdając sobie sprawę z mego defektu, uległ pani prośbom.

Trzymał jeszcze przez chwilę przed jej oczyma drżącą rękę, po czym powoli odwrócił się, zmierzając ku drzwiom.

Dobraniecka wpiła się palcami w ramię Kolskiego wołając:

— Niech pan nie pozwolił mu odejść. Niech pan mówi!

— Panie profesorze, odezwał się Kolski.

Wilczur zatrzymał się z ręką na kłamce i obejrzał się.

— Co pan mi jeszcze chciał powiedzieć? Przecież pan sam, jako chirurg, najlepiej to rozumie.

— Tak, panie profesorze. Przyznaję mu rację, że nie mógłby się pan podjąć samodzielnego przeprowadzenia operacji nawet znacznie łatwiejszej. Ale... tu nie chodzi o operację osobiście dokonaną przez pana. Chodzi o pańską obrotność, o ścisłą diagnozę, o instrukcje, o wskazówki przy samym zabiegu chirurgicznym.

Na ustach Wilczura pojawił się uśmiech:

— Czy pan wierzy, że taka operacja per procura może się udać?

Kolski nie ustępował.

— Słyszałem o wypadkach, gdy mechanik okrętowy na białym morzu przeprowadzał amputację no-

**OBOWIĄZEK UZYSKANIA ZEZWOLENIA
NA ZMIANY W WYGLĄDZIE FASAD GMACHÓW**

Zarząd Miejski w Łodzi stwierdza, że wielu właścicieli sklepów dokonano samowolnie bez uzyskania zezwolenia Oddziału Nadzoru Budowlanego Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego zmian w zewnętrznej wykładzie fasad frontowych, polegających na wmontowaniu markiz, zabezpieczeń chroniących okna wystawowe i drzwi wejściowe, jak zasławy drewniane, żaluzje, kraty, siatki itp.

Zarząd Miejski jako władza budowlana przypomina, że urzędzenia te powinny być dostosowane do architektury budynku i jednolite pod względem konstrukcji, materiału i koloru.

Ramy okien wystawowych, skrzydła drzwi oraz zabezpieczenia, chociaż wykonane przepisowo, lecz z powodu zniszczenia (brudne, zardzewiałe, pogięte itp.) szpecące wygląd alicy, muszą być doprowadzone do stanu należytego przez poprawienie usterek, które powstały w konstrukcji i przez pomalowanie w kolorze dostosowanym do całości domu. Kolor każdorazowo wyznaczy Oddział Nadzoru Budowlanego Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego (Wólczańska 18).

Wykonanie nowych urządzeń ochronnych i markiz wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia Zarządu Miejskiego w trybie zatwierdzenia przez wyżej wymieniony Oddział Nadzoru Budowlanego w myśl art. 333 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405).

Cytowany artykuł ma brzmienie następujące:
Zabrania się:
a) zabezpieczania witryn sklepowych przez zasuwanie desekami lub pełnymi żaluzjami drewnianymi oraz blaszanymi,
b) umieszczania markiz sklepowych poniżej 2,30 m od poziomu chodnika,
c) umieszczania przy konstrukcji markiz osłon bocznych, występujących prostopadle do kca budynku i tamujących ruch uliczny

**Państwowa Fabryka Filców Technicznych Nr 1
W Kowarach, pow. Jelenia-Góra**

**ZAANGAŻUJE
natychmiast!**
**1 MAJSTRA do ZGRZEBIARNI
1 MAJSTRA do WYKONCZALNI**
Reflektujemy tylko na sily wykwalifikowane.
Warunki dobre. Mieszkanie zapewnione.
Oferty składać pod wyżej podanym adresem.
(K. 1389)

LEKARZE

Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne — Piotrkowska 109-8, tel. 198-52. (k 121)

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 378)

Dr TEMPSKI, specjalista weneryczne, skórne, plicowe, moczopłciowe, Piotrkowska 114. (k 106)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza 4, telefon 290-92. (k 108)

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 2, tel. 216-43 10-13. (k 105)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego Nr 5, 8-10, 4-8. Tel. 101-50. (k 24)

Dr DOLEŃSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 209-76. (k 115)

Dr HERDER, skórne, weneryczne 4-6, Gdańska 46. (k 1247)

Dr KUDREWICZ specjalista, weneryczne, skórne, 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 1090)

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, plicowe (zaburzenia). Południowa 28, druga—siódma wieczorem. (k 32)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI — specjalista — weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8-10, 4-7. (k 107)

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 5, tel. 209-76. (k 114)

Dr GLAZER, skórne, weneryczne powrócił 5-8, Andrzeja 28. (k 86)

Dr WIERZUCHOWSKI specjalista chorób wewnętrznych powrócił. Narutowicza 54, 4-6. (4523 s)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 36)

Dr SWIDERSKA-LONICKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 1329)

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZ stomatolog Alicja Burakowska, leczenie zębów, pracownia techniczna. Andrzeja 2, 4-7 wiecz. (6963 p)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Chmielewska przyjmuje. Piotrkowska 164. (6778 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓD Krupp 8 tonowy Busing Nag 88 Km Mercedes 4 cylindr. Lanz Bulldog 45 KM z przy czepekami. Wszystkie na ropę, w pierwszorzędny stan na chodzie sprzedamy. „Serwa“ Grudziądz. Toruńska 21/23, tel. 13-75. (k 1145)

SPRZEDAM dom z ogrodem oraz gospodarstwo rolne, wiad. Ozorków, 6 Sierpnia 15, m. 1. (6735 p)

SPRZEDAM samochód - taksówkę marki „Hilman“ na chodzie. Stalina 23. (6790 p)

MOTOCYKL - Victoria 200, czterotakt, na chodzie, tania sprzedam. Kilińskiego 100-31-a, godz. 18-20. (6761 p)

SPRZEDAM motocykl BMW na terenach górny, tel. 146-99. (k 1244)

KAPELUSZE męskie, damskie, duży wybór. Sklep Piotrkowska 190. (k 1132)

„MEBLOSTYL“ Stalina 69 — nadszedł świeży transport: Kredensy kuchenne od 14.000, łóżka orzechowe (para)—19.500, szafy dwudrzwiowe — 22.000, trzydrzwiowe — 35.000 Na komplety, sypialnie, stołowe, ga binety do 40 proc. kredytu. (k 920)

OWCZARKI alzakcie (szczeniata) z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżyc“, Pyskowiec — Górny Śląsk. (k 797)

WANDERER kabriolet czwórka, model 1939, stan b. dobry — do sprzedania. — Wiadomość: Telefon 173-59. (k 1295)

CZĘŚCI do Wanderera 6 cyl. — okazjnie sprzedam. Sienkiewicza Nr 26, garaż. Tel. 115-43. (6798 p)

LOKOMOBILA do sprzedania. — Telefon 173-05, godz. 14-15. (6743 p)

Sp. Akc. »GERATA« w Warszawie

z siedzibą Wojciechów, k/Kamińska, poczta Gommice, podległa Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w ŁODZI, ul. ANDRZEJA STRUGA Nr 26
POSZUKUJE

1 MONTERA lub specjalistę, pracującego przed wojną w Zakładach J. John w Łodzi, ul. Piotrkowska, w dziale montażu kalandrów hydraulicznych 4-ro walcowych
Oferty, względnie odpowiedzi prosimy kierować do Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, Łódź, ul. Andrzeja Struga 26. (K. 1116)

FORTEPIAN dobry — niedrogo sprzedam. Orla 23/19, godziny 18 do 22. (6780 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa, natychmiast. — Ul. Narutowicza 25, m. 21. (6796 p)

POTRZEBNA gospośnia samodzielna na wyjazd, referencje konieczne. — Zgłoszenia: Piotrkowska 48, Sklep konfekcyjny. (k 1337)

GOSPOŚIA lub pomoc domowa potrzebna z referencjami. Firma „Se-grif“ Piotrkowska 8. (k 1336)

C. Z. P. Przemysłu Konserwowego Dyrekcja Handlowa Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 126 poszukuje biegłego maszynistki. Zgłoszenia osobiste. (k 1327)

GONIEC poszukiwany. Zgłoszenia: Skład żelaza, Narutowicza 4. (6791 p)

POMOC domowa natychmiast poszukiwana. Wieckowskiego 30, m. 6 (parter, front).

POSZUKIWANIE PRACY

EKSPEDIENTKA młoda, uczciwa, poszukuje pracy. Oferty pod „Al-ka“. (4526 c)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGINAŁ piesek mały, szoty, z ogonkiem. — Odprowadzić za wynagrodzeniem: Suwalska 13, m. 71. (420)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Bartosik Sabina, ul. Chocianowska Nr 153. (k 1334)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, rejestracyjną, RKU-Legnica, obrędcze, różne dokumenty. Znalazcę proszę odesłać pod adresem: Piotrowski Zygmunt Kazimierz, Warszawa, Al. Niepodległości 227, m. 39. (6717 p)

Umiejętność



Wjechał na damę
Fewien cyklista,
Dama upadła,
Rzeez oczywista
„Czy pan nie umie
Dzwonić, do licha?!”
Wola. Cyklista
Ze smutkiem wzdycha:
„Dzwonić potrafię
Niezgorzej, ale
Jak dotąd jeździć
Nie umiem wcale..”

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-35 i 123-34
Redaktor naczelny przyjmuje ogłoszenia od godz. 12-14, tel. 207-18
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 12-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-54
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczeniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. — Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm szpalty. RANKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm i szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedzieli i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik“ Łódź, ul. Świrki Nr 2.

ZAGUBIONO dowód osobisty P. K. P., książeczka biletowa, kartę rejestracyjną RKU-Karsznice, Blok 26-20. Domański Waclaw. (4525 s)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. — Nazwisko Wojtal-czyk Maria, Rokicińska 22. (6776 p)

ZGUBIONO kartę odzieżową, legitymację związkową, legitymację fabryczną, książeczkę wojskową i wszystkie kartki żywnościowe na nazwisko Czwnda Roman, wieś Orla. (6469 g)

LOKALE

POKOJU niekupującego poszukuje. Tel. 189-10. (6779 p)

SKLEPU przy Rzgowskiej do Bednarskiej — poszukuje. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Dziennik Łódzki“ pod „Rzgowska“. (6822 g)

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju bez mebli, bez używalności kuchni, parter, Narutowicza, w okolicy Sadu lub Al. Kościuszki. — Wiadomość: Zawadzka 25, sklep maszyn od 4-6. (k 135)

STUDENTKA stomatologii poszukuje pokoju w centrum. Zgłoszenia: Telefon 102-60, godz. 17-19.

ROZNE

MIELENIE I TABLETKOWANIE surowców chemicznych i farmaceu tycznych „ARGON“ Wytwórnia Preparatów Chemiczno-Farmaceu tycznych i Galenowych, Łódź, Zwirki 11, tel. 174-20. (k 1192)

FOTOAPARATY precyzyjnie naprawia. Prace amatorskie wykonuje. „Foto“ Nawrot 1. (k 984)

BIURO OGŁOSZEŃ

Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK“
ZŁATWIA ZLECENIA SZYBKO I SPRAWNIE.
Punkty przyjmowania ogłoszeń:
PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnej
PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnik“
PL. NIEPODLEGŁOŚCI (Hala) (Rozdzielnia Gazet).
PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet).
PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet).

SPRZEDAMY

SAMOCHOÓD OSOBOWY
marki „MERCEDES“ 4-cyl.
Miezzarna w Rawiczu. (K. 1303)

BIURO OGŁOSZEŃ

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK“
przyjmuje OGŁOSZENIA do całej prasy polskiej.

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ — KUPNO solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96. (K. 22)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE

w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM“ daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (k)

100 ZŁOTYCH godzina. Angielski. Nowoczesna metoda trzymiesięczna. Łódź skrytka 163 (6467 g)

WYTWÓRNIA SKRZYŃ I STOLARNIA MECHANICZNA

R. LIPINSKI ŁÓDŹ
ul. Południowa Nr 78/80
Telefon 150-51, 263-02
produkuje:
SKRZYŃNIE TRANSPORTOWE I EKSPORTOWE, urządzenia stołówek, magazynów i sklepów. PRZYJMUJE DREWNO DO OROBKI oraz SZPUNTOWANIE PODŁÓG. (K. 13303)

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

PRZEDSTAWICIELSTWO

na DZIURKACZE i PODUSZKI do STEMPLI ODDAMY.
Wytwórnia WROCLAW, ul. Zmigrodzka Nr 105. (K. 1304)

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-71
CERUJE garderobe. ODNAWIA krawaty. (k 965)

ZIOŁA LECZNICZE M. SZYDŁOWSKI

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 1. Drogeria. (K. 57)

BIURA i SZKOŁY zapotrąją się TANIO i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK“ PIOTRKOWSKA 96, WEJŚCIE Z BRAMY. (k 125)

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA CZYTELNIK

informuje, kształci, wychowuje

Podróż w nieznane



owym starcem był filozof Pylades z Eubei, którego zaprzęg zwyciężył niedawno w wysięgu.
— Na Apollina! — wykrzyknął, ujrzawszy dziwny posąg. — Jeszcze rano nie było tu żadnej statuy! I te rysy twarzy posągu wydają mi się znajome.

Pylades: W każdym razie rzeźba ta jest zrobiona pięknie. Co za wytworna kopia! (tu Pylades począł wodzić laseczką po ciele Agapita. Ten zaś, ponieważ nie lubił łaskotek, wydał nagle cichy okrzyk. Co to? Kto to krzyknął? Nie, musiało mi się przewiedzieć. Nikogo tu nie ma.

Pylades: Ten posąg wygląda jak żywy. Ciękawo jakiego materiału użyto do tego dzieła? Aby sprawdzić, filozof uszczypnął Agapita w udo. Ten wrzasnął już na dobre i upuścił trzymany w ręku płaski kamień wprost na nogę Pyladesa.

Gdy filozof podskakiwał smiesznie, pocierając obolałą nogę, Agapit powziął zamiar ucieczki i dał susa z cokołu, jednak tak nieszczęśliwie, że padł na ziemię. Chciał zerwać się i biec dalej, ale straszny ból w nodze sparałizował jego ruchy. Widocznie doznał zwichnięcia nogi.